

# Sztandar Biblijny

*"Ześlij światłość i prawdę Twoją! niech one mnie prowadzą ..."*

*Psaln 43: 3.*

**„Podnieście Sztandar do Narodów“**

— Izaj. 62: 10 —

**Wewnątrz numeru . . .**

Okup . . . . . 18

Wiara zapewnia życie . . . . . 22

Zmartwychwstanie . . . . . 27

Siódmy dzień, czyli Epoka . . . . . 31

# OKUP

*„Jeden jest Bóg i jeden Pośrednik między Bogiem i ludźmi,  
człowiek Chrystus Jezus, który dał Samego Siebie na okup za  
wszystkich, o czym będzie świadczono we właściwym czasie.”*

1 Tym. 2:5,6, KJV

**NASZ PAN JEZUS** dał Samego Siebie na Okup (równoważną cenę) na początku Swej służby, w chwili Jego poświęcenia się. On kontynuował to dawanie Siebie podczas całej trzyipółletniej publicznej służby. Ofiarowanie Samego Siebie, „człowieka Jezusa Chrystusa”, Pan zakończył na Kalwarii. Można powiedzieć, że kiedy Ojciec wzbudził Go z umarłych, On był właścicielem wartości złożonej wcześniej ofiary, którą mógł ofiarować według własnego upodobania. Złożenie ofiary było jedną sprawą, a zastosowanie jej wartości było drugą sprawą. Na przykład: Pan A ma kłopoty finansowe i potrzebuje 5000 PLN, by się z nich uwolnić. Pan B ma posiadłość, którą może sprzedać za 5000 PLN – co wystarcza do zapłacenia długu A. Kiedy on sprzedaje tę własność, dług A nie zostaje zapłacony, lecz B posiada teraz kwotę, cenę, którą może przeznaczyć na uwolnienie A, jeśli będzie chciał; to do niego należy wybór jak, kiedy i gdzie ta cena będzie zastosowana. Tak samo i Chrystus oddał wszystko, co posiadał, aby kupić świat oraz skarb, który w nim widział – Adama i jego rodzinę, zaprzędanych grzechowi i śmierci. Kiedy nasz Pan wstąpił na wysokość, dokonał z zasługą Swej ofiary czegoś, co przyniosło błogosławieństwo dla pewnej klasy spośród ludzkości, dla „domowników wiary.” Apostoł stwierdza, że On dokonał pojednania za ich grzechy, a udzielenie Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy było demonstracją tego faktu. Jest też równie zrozumiałe, że nasz Pan nie dokonał zastosowania Swej zasługi za całą ludzkość, ponieważ Duch Święty nie zstąpił na całą ludzkość ani nie dotarła do nich żadna wiadomość ogłaszająca odpuszczenie ich grzechów.

Wprost przeciwnie, kolejnym apostołskim oświadczeniem było, że „świat cały w złym po-

łożony jest” i że tylko Kościół, domownicy wiary, „uszli skażenia, które jest na świecie.” Ponadto Apostoł nie mówi, że nasz Pan pojawił się przed Bogiem jako nasz Pośrednik ani jako Pośrednik świata, lecz że On pojawił się przed Bogiem jako Orędownik Kościoła – ale nie jako Orędownik świata. Wszystko to jest bardzo jasne, jeśli nasze umysły i serca są w stanie to przyjąć; lecz oczywiście nie będzie to jasne i nie będzie zrozumiane w innych okolicznościach.

Choć Apostoł nie poinformował nas bardziej szczegółowo o tym, co Jezus zrobił, gdy wstąpił na wysokość, to jednak wskazał nam na typy, Prawo Zakonu. Patrząc na nie, dostrzegamy różne szczegóły typicznego Dnia Pojednania, które przedstawiały:

1. Odpuszczenie grzechów dla domowników wiary, zapewnione na warunkach Przymierza Abrahamowego dla wierzących.
2. Odpuszczenie grzechów dla wszystkich pozostałych ze świata w przyszłości, przez przygotowanie do zapieczętowania Nowego Przymierza krwią Chrystusa.

Ten podział oddzielający Kościół Wieku Ewangelii od świata był bardzo wyraźny w typie, a także został wyróżniony w naukach naszego Pana i Apostołów. Nasz Pan powiedział o Apostołach: „Nie są ze świata, jako i ja nie jestem ze świata” (Jana 17:16). Poleciał im, aby wyszli i przynieśli owoc – trwałe owoc, wieczne owocowanie. O naszym Panu Apostoł oświadcza: „On jest ubłaganiem (zadośćuczynieniem) za grzechy nasze (Kościół); a nie tylko za nasze, ale też za grzechy wszystkiego świata” (1 Jana 2:2). W tym wersecie ponownie występuje wyraźna linia podziału pomiędzy „wybranym” Kościołem i jego błogosławieniem, a niewybra-

nym światem i błogosławieństwem, które spły-  
nie na niego w słusznym czasie.

Spoglądając ponownie na typ (3 Mojżeszowa 16) dostrzegamy, że były tam dwie odrębne i różne ofiary i że one nie były przedstawione Bogu w tym samym czasie na Ubłagalni w Świątyni Najświętszej:

1. Krew cielca była wylewana i ofiarowana najpierw.
2. Krew kozła była ofiarowana później.

Nasz Pan nie umarł dwa razy i te dwa zwierzęta nie reprezentowały Jego – chyba, że jako Głowę i jako Ciało. Nie tylko to, lecz typ wyraźnie mówi nam, że krew dwóch ofiar przedstawianych na ubłagalni, była zastosowana za dwie różne klasy, pierwsza za pokolenie Lewiego, włączając kapłanów. Druga była zastosowana za wszystkich pozostały lud Izraela. Czy ktoś chciałby twierdzić, że nasz Pan Jezus umarł dwa razy, pierwszy raz za antytypicznych Lewitów, a drugi raz za pozostałą część ludzkości? Oczywiście, Chrystus umarł raz za wszystkich (Rzym. 6:9,10; Żyd. 9:28). Jakże zatem jest znaczenie tych dwóch ofiar, które zdecydowanie mają odmienne zastosowania, oddzielne przyjęcia oraz różniące się błogosławieństwa?

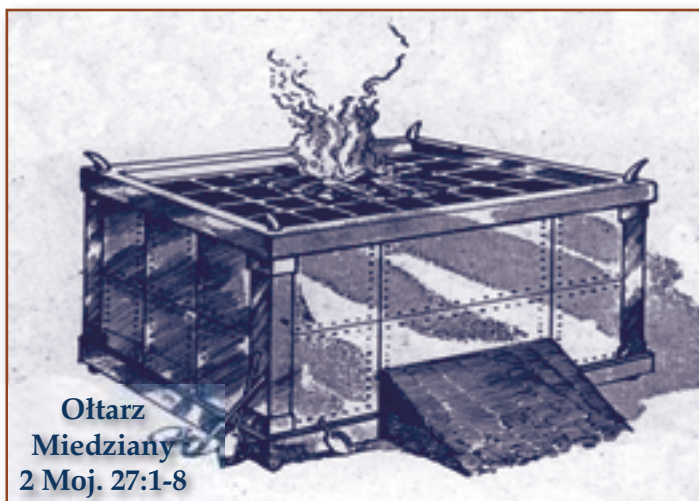
Na to pytanie odpowiedzieliśmy już bardzo szczegółowo w książce „*Cienie Przybytku lepszych ofiar*” (s.168). Polecamy ponowne przeczytanie tej książki, jako rozwinięcie „*ukrytej tajemnicy*” społeczności Kościoła, Królewskiego Kapłaństwa z Jezusem, wielkim Najwyższym Kapłanem, w ich cierpieniach i ofiarach w Wieku Ewangelii oraz w ich chwalebnym dziele i błogosławieniu świata w przyszłości. Jest tam wskazane, że żaden człowiek nie może odkupić swego brata, dlatego, że wszyscy jesteśmy grzesznikami i wszyscy jesteśmy pod wyrokiem śmierci (Rzym. 3:10,23). Wykazujemy tam również, że śmierć naszego Pana, reprezentowana przez śmierć cielca, zastosowana na korzyść domowników wiary, usprawiedliwia ich dar-

mo od wszelkiego grzechu i umożliwia im stanie się „świętymi i nadającymi się do przyjęcia ofiarami” (Rzym. 12:1). Jest tam również pokazane, że całość ofiarowania była dokonana przez Pana, że udział członków Kościoła kończy się w ich przedstawieniu siebie jako żywych ofiar. Gdy oni zachowali ten stan samozaparcia, nasz Pan potraktował ich jako nowe stworzenia, które biegną po nagrodę Boskiej natury jako członkowie Jego Ciała (Kościół). Ich człowieczeństwo było policzone razem z Jego

ludzką ofiarą, a ich cierpienia i śmierć uznane za drugorzędną część ofiary za grzech.

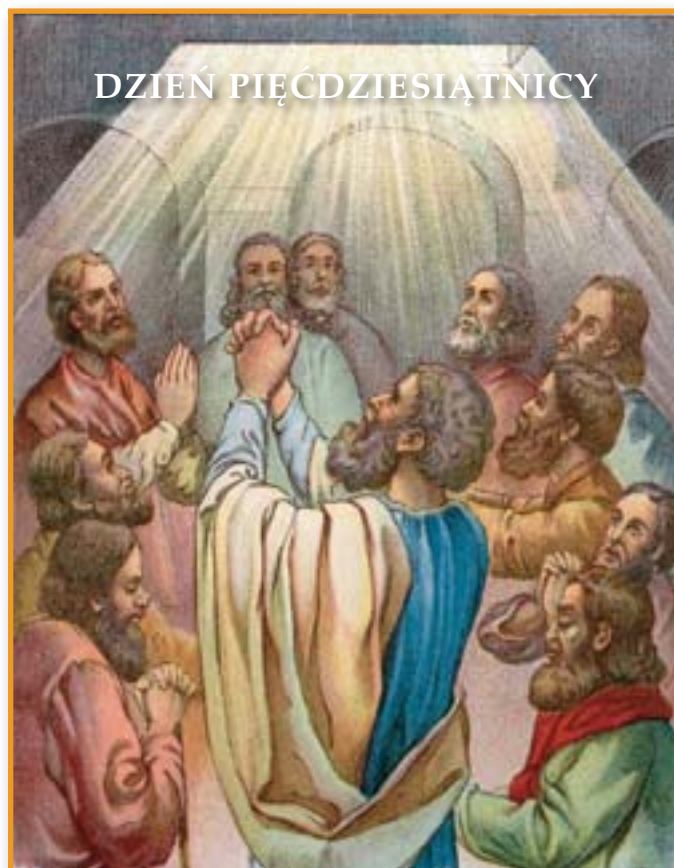
Tym sposobem ofiara Chrystusa, Głowy i Ciała była kontynuowana przez ponad XIX stuleci i została już zakończona. Jezus, Najwyższy Kapłan, przyjął ostatniego,

144 000 członka Swego Ciała i ukończył ofiarowanie (Obj. 7:4). We właściwym czasie, poza zasłoną, On zastosuje krew – krew Jego członków – na ubłagalni, na korzyść całego ludu. Wówczas nastąpi to, co nasz Pan obiecał przez Proroka Joela – On wyleje Swego „ducha na wszelkie ciało”, tak jak po zakończeniu i przedstawieniu pierwszej ofiary, Pan wylał Swego „Ducha na sługi i na służebnice” podczas Pięćdziesiątnicy. Któż, mając ten duchowy wzrok, nie może dostrzec tego podwójnego znaczenia? Zauważmy, że to nie nasz Pan w Swym przedludzkiem stanie, jako duchowa istota, oddał Samego Siebie na Okup za wszystkich, lecz CZŁOWIEK Chrystus Jezus. On jest Okupem za wszystkich, ponieważ przez Jego ludzką ofiarę cała ludzkość zostanie uwolniona od wyroku grzechu i śmierci oraz otrzyma sposobność słuchania i przyjęcia dobrych wieści o wiecznym życiu. To nie oznacza uniwersalnego zbawienia do życia wiecznego, lecz uniwersalne zbawienie od potępienia Adamowego. Korzyści z Okupu dla całego rodu ludzkiego nie będą umniejszone z powodu wcześniejszego udostępnienia ich Kościołowi; Okup będzie zastosowany za świat przez usługę Kościoła w następnym wieku.



## „POŚREDNIK MIĘDZY BOGIEM I LUDŹMI”

Dostrzegamy, na co już zwróciliśmy uwagę, że gdziekolwiek w Biblii jest użyte słowo pośrednik, ono odnosi się do porozumienia pomiędzy stronami, które nie są ze sobą w zgodzie. Bóg i świat są w stanie nieprzyjaźni wobec siebie. Bóg potępił świat z powodu grzechu. To potępienie nadal na nim spoczywa (prócz nielicznych, którzy zostali błogosławieni pożyczoną im zasługą Chrystusa, użytą dla usprawiedliwienia tych, którzy przychodzą do Chrystusa przez wiarę – dla Kościoła). Świat nadal „w złym położony jest” – wciąż znajduje się pod potępieniem. Zatem niezbędny będzie Pośrednik – ktoś, kto będzie prowadził mediacje i pojedna zwaśnione strony. Nasz Pan przyszedł na świat, by stać się Zbawicielem świata, jak również Zbawicielem Kościoła (1 Jana 2:2). Dzieło, którego Jezus dokonał, Jego ofiara na Kalwarii, zostało przewidziane w Boskim planie, aby On stał się Pośrednikiem między Bogiem i ogółem ludzkości – światem, nieusprawiedliwionymi. Ten cel będzie zrealizowany w następnym wieku. Właściwe jest, aby o naszym Panu mówić jako o Pośredniku, a o Nowym Przymierzu, jak gdyby już było w trakcie mediacji, ponieważ zostało ono w pełni zapoczątkowane, przepowiedziane oraz obiecane przez BOGA i jest w procesie realizacji. Bóg zawrze to Przymierze z Domem Judy i z Domem Izraela, gdy zakończy się Wiek Ewangelii (Żyd. 8:8-10). On ustanowi Pośrednika, który w trakcie Tysiąclecia będzie pośredniczył pomiędzy Bogiem i ludźmi. Jest to częścią Boskiego planu, że nasz Pan Jezus razem ze Swym Kościołem będzie tym Pośrednikiem. Dlatego właściwe jest mówienie o nich, jakby już nimi byli – mówienie o tym, co jeszcze nie nastąpiło, jak gdyby to już było (Rzym. 4:17).



To w żadnym stopniu nie jest w sprzeczności z myślą, że ten Pośrednik jest obecnie skompletowany w chwale, gotowy na to, by w Boskim właściwym czasie przyjąć rolę mediatora między światem i Bogiem.

Dlaczego miała być jakaś zwłoka? Jeśli człowiek Chrystus Jezus stał się Pośrednikiem, a plan zawarcia Nowego Przymierza był już niezmiennie postanowiony, dlaczego nie ratyfikowano go od razu? Odpowiadamy ponownie, że to było jednym z zarysów „Ukrytej Tajemnicy” – „Chrystus w was, nadzieja chwały” (Kol.

1:26,27). Częścią Boskiego planu jest, by Jezus był głównym członkiem tego Pośrednika Nowego Przymierza. On jest Tym, którego zasługa dostarcza okupowej ceny za świat i który, we właściwym czasie, zastosuje tę cenę do zapieczętowania Nowego Przymierza (1 Kor. 12:27). Zgodnie z Boskim zamiarem antytypiczny Izaak ma obejmować Kościół: „My tedy, bracia! Tak jak Izaak, jesteśmy dziećmi obietnicy” – dziećmi Przymierza Wiary (Gal. 4:28). Pośrednik Jezus z Boskiego rozporządzenia

przyjął członków, którzy byli wierni jako Jego współofiarnicy, a obecnie są Jego współdziedzicami w duchowej części Królestwa. Ta klasa Kościoła nie jest włączona w wyrażenie „ludzie” z naszego tekstu – nie jest włączona do świata, „Nie są ze świata, jako i ja nie jestem ze świata” (Jana 17:16). „Świat”, „ludzie” potrzebują wielkiego Pośrednika w celu pojednania ich z Bogiem. Nowe Przymierze i Tysiąclecie Królestwo, które będzie zainaugurowane przez to Przymierze, są Boskimi postanowieniami, które sprowadzą błogosławieństwa dla świata, dla ludzi, oczyszczając ich, podporządkowując ich serca, powodując by każde kolano ugięło się i każdy język wyznał chwałę Boga. Kościół, ja-

ko Oblubienica, nie tylko miał udział w cierpieniach ze Swym Panem, które kończyły jego ziemską wędrówkę, lecz będzie również uczestniczyć w tym chwalebny dziele pojednania „świata” z Bogiem, przez władzę, moc i wpływy Tysiącletniego Królestwa.

Klasa, która obecnie jest wywyższona ze Swym Panem, w czasie swego ziemskiego życia odróżniała się od świata. Oni stanowili wówczas szczególną klasę, klasę tych, którzy znajdując się wśród grzechu umiłowali sprawiedliwość, a nienawidzili nieprawości. Oni są podobni do ich Pana i Odkupiciela, o którym jest napisane: „Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziłeś nieprawości; dlatego Bóg, twój Bóg, namaścił cię olejem wesela (Duchem Świętym) więcej niż twoich towarzyszy” (Żyd. 1:9, KJV).

### KIEDYS BYLI NIEPRZYJACIÓŁMI

Lecz ktoś może zapytać: Czy Apostoł nie mówi o pewnych „domownikach wiary”, którzy kiedyś byli cudzoziemcami, obcymi, przychodniami w społeczeństwie Izraela? Tak, tak było z Korneliuszem. On oddawał cześć Bogu i udzielał darów ludziom, lecz pomimo jego dobrego serca, jako poganin, wciąż był z dala od przywilejów i błogosławieństw Izraela. Podczas Pięćdziesiątnicy, w 33 roku Pańskim, Żydzi zostali zaproszeni przez Piotra, który użył swego pierwszego klucza (Mat. 16:19) do otwarcia drzwi dających dostęp do Kościoła Wieku Ewangelii (Dz.Ap. 2:1-4,38,39).

Chrystus położył kres Przymierzu Zakonu dla każdego Żyda, który od tamtego czasu poświęci swe życie Bogu. Jako symbolika tego, Prawo Zakonu zostało przybite do Krzyża, a następnie 3 ½ roku po Pięćdziesiątnicy łaska Boża została rozszerzona na Korneliusza i jego domowników przez Piotra, który, używając tym razem swego drugiego klucza, otworzył drogę dla pogan; a Korneliusz był pierwszym, który wszedł na tę drogę w 36 roku, kiedy zakończyło się 70 tygodni szczególnej łaski dla Izraela (Dz.Ap. 10:1-48; Dan. 9:23-27; 454 r. przed Chr. – 36 r. po Chr. = 70 symbolicznych tygodni, czyli 490 lat).

Czy Apostoł nie mówi, że niektórzy kiedyś byli kłamcami i okropnymi ludźmi, „obcymi i nieprzyjaciółmi w swych umysłach, przez złe uczynki”, a potem naprawili swe złe postępowanie (Kol. 1:21, KJV)? Na ile to dotyczy uczynków

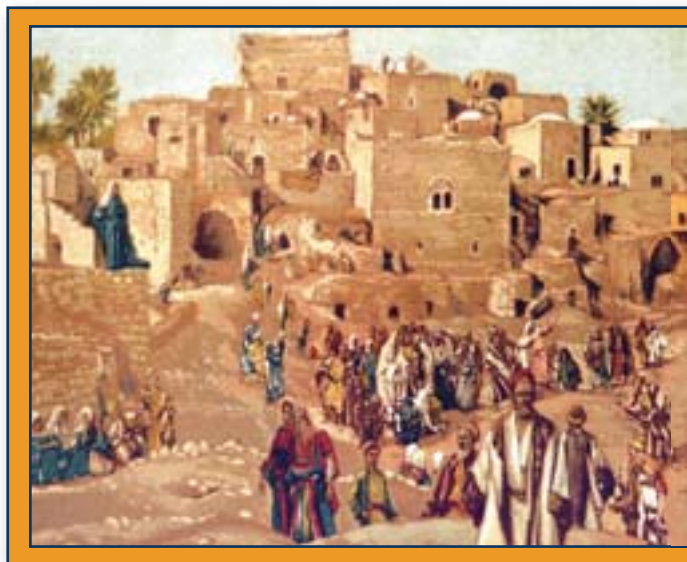
i Boskich wzorców, odpowiadamy: „tak, 'niech wszelkie usta zamilkną, a cały świat niech podlega karaniu Bożemu'”, zarówno Żydzi jak i poganie (Rzym. 3:19, KJV). Ci, którzy mieli czyste serca i nie sprzeciwiali się światłu Prawdy, w Boskiej ocenie mieli inne stanowisko. W wyniku niewiedzy i słabości byli podobni do całego świata, jednak pod innymi względami, z powodu ich pokrewieństwa z Panem, bardzo się różnili od świata i tak byli traktowani w Pańskiej ocenie. Z powodu właściwej postawy serca zostali oni pobłogosławieni przez Ojca, który pociągnął ich do Chrystusa, aby mogli być usprawiedliwieni przez wiarę w Jego drogocenną krew i by mogli zostać uświęceni przez poznanie Prawdy, a tym samym, by zostali przyjęci jako uczestnicy w cierpieniach z Chrystusem, a teraz mają udział w Jego chwale i dziele w duchowej części Królestwa. Podczas Wieku Ewangelii jedynie tacy byli pociągani: „Żaden do mnie przyjść nie może, jeśli go Ojciec mój, który mnie posłał, nie pociągnie” (Jana 6:44). W czasie Wieku Ewangelii można było zaobserwować różnicę. Niektórzy znajdowali się pod wpływem błędu i panicznie bali się wiecznych mąk, być może zewnętrznie prowadząc życie zgodne z wysokimi wzorcami, i chociaż miłowali grzech, to jednak obawiali się praktykowania go. Kiedy Prawda dosięga takich, a ich obawy zostają rozproszone, oni nie mają żadnych szczególnych skłonności do pobożności. Natomiast inni, słysząc o Pańskiej łasce i wspaniałych opatrnościach, zostają pociągnięci, w pewnym sensie zobowiązani, by stać się naśladowcami Jezusa, nawet kosztem ofiarowania doczesnych spraw. Druga z tych klas, Kościół, nie potrzebowała żadnego pośrednika, który doprowadziłby ją do harmonii z Boskimi Prawami. Oni rozkoszowali się czynieniem Boskiej woli do granic swoich możliwości. Ich wiarę i ducha posłuszeństwa Bóg policzył im jako sprawiedliwość. Po usprawiedliwieniu ich przez wiarę w Jego krew zostali zaproszeni, by się stać członkami klasy Chrystusa. Została już pozyskana dostateczna ich liczba do skompletowania członków Jego Ciała, do dopełnienia cierpień Chrystusa oraz do powołania prawdziwie „wybranych” członków Pośrednika, którzy dokonają dzieła wyzwolenia ludzkiej rodziny.

Pamiętajmy, że Mojżesz był pośrednikiem Przymierza Zakonu, które zawiodło nie dlatego,

że było złym Prawem, lecz jedynie dlatego, że jego pośrednik nie był w stanie dokonać dla ludu wszystkiego, czego potrzebował. Bóg zamierza dać temu narodowi, i innym narodom przez niego, lepszego Pośrednika pod Nowym Przymierzem, czyli Porozumieniem, które zostanie zapieczętowane przez Jego krew – zasługę Jego ofiary zastosowaną pośrednio przez ofiarę Kościoła. Pamiętamy jak Apostoł Piotr, po opowiedzeniu o czasach Restytucji, które zostaną zapoczątkowane w czasie drugiej obecności Jezusa, mówi: „Albowiem Mojżesz do ojców rzekł: proroka wam wzbudzi Pan, Bóg wasz, z braci waszych, tak jak mnie” (Dz.Ap. 3:22). Prorok taki jak Mojżesz zaczął być wzbudzany, początkowo w osobie naszego Pana Jezusa, Głowy. Proces powoływania członków Jego Ciała trwał przez cały Wiek Ewangelii i został

już zakończony. Ten antytypiczny Mojżesz, Chrystus i Kościół, Głowa i Ciało, będzie pośredniczył w Nowym Przymierzu pomiędzy Bogiem i narodem Izraela, które dawno było obiecane (Jer. 31:31-34). To, że Apostoł nie mówi o czymś, co już się wypełniło, jest widoczne z kontekstu: „I stanie się, że każda dusza, która by nie słuchała tego proroka, będzie wygładzona [zupełnie zniszczona – KJV] z ludu” (Dz.Ap. 3:23). Cały świat, który obecnie nie jest posłuszny Jezusowi, nie będzie zniszczony; lecz pod panowaniem wielkiego Pośrednika między Bogiem i ludźmi, antytypicznego Mojżesza, który będzie rządził światem podczas Tysiąclecia – wszyscy, którzy odrzucą Boską łaskę pod zarządzeniami Nowego Przymierza, nie będą męczennikami, lecz na zawsze utracą życie.

BS '08,18-21



# WIARA ZAPEWNI ŻYCIE

**TERAZ, KIEDY CAŁA GALILEA** została poruszona, a ludzie rozprawiali o mądrości Jezusa i możliwości pojmania Go siłą i uczynienia królem, sytuacja zmieniła się z powodu okrutności Heroda okazanej w ścięciu Jana Chrzciciela, i nasz Pan, uświadamiając sobie, że czas Jego śmierci jeszcze nie nadszedł, opuścił region, w którym był tak dobrze znany, i podróżował około 45 mil w kierunku Morza Śródziemnego. Zatem Pan przyszedł do miejsc, które w naszej lekcji zwane są prowincjami Tyru i Sydonu – znajdującymi się w granicach krainy o nazwie Fenicja, w której miasta Tyr i Sydon były centrami bogactwa, wpływu i biznesu. Nie mamy powiedziane, że Jezus poszedł do któregoś

z tych miast; najwidoczniej On jedynie przekroczył granice Galilei, aby na pewien czas uwolnić się od zasięgu władzy Heroda. Pan odпочzął na trochę od Swych zajęć i pozwolił, by prawdy, których nauczał, przeniknęły do umysłów i serc słuchaczy. On pozwolił, by prawdziwa esencja Prawdy zamieszkała w sercach tych, którzy byli w odpowiednim stanie do jej przyjęcia. On dobrze wiedział, że takich było tylko niewielu.

## NARASTA OPOZYCJA

Im bardziej rozszerzało się Jego dzieło i rozprzestrzeniała się Jego sława, tym większą opozycję i przeszkody wzbudzał przeciwnik. Po na-

karmieniu pięciu tysięcy ludzi i powrocie do Galilei, Pan miał dyskusje z faryzeuszami, którzy, zazdrośni o Jego rosnącą popularność wśród ludu, postanowili przeciwstawić się Jemu. Oni naprawdę byliby zadowoleni, gdyby mogli Go uznać za faryzeusza i gdyby Jego wielkie czyny były dokonywane w imieniu faryzeizmu. Natomiast Jezus, znajdując się pod wpływem Swego Niebiańskiego Ojca, był niesekciarski – niezależny, a ponadto faryzeusze popełniali rażące grzechy, które wymagały nagany. Zewnętrznie oni wyrażali pełne oddanie dla Boga, lecz nasz Pan, który był w stanie czytać serca, wiedział, że dużo z tego oddania było jedynie pozorem – zewnętrzną formą i ceremonią – religią na pokaz.

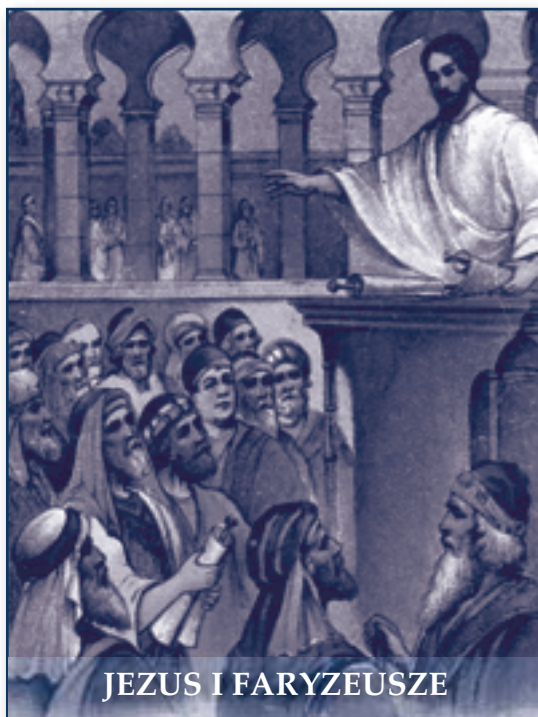
Ci faryzeusze, posiadając prestiż przywódców religijnej myśli tamtych czasów, byli bardzo rozgniewani jasnością mowy naszego Pana i faktem, że On wskazywał zwykłym ludziom na ogólne reguły i zasady, według których religijni przywódcy powinni być oceniani; przez posiadanie lub brak dobrych cech charakteru – że faryzeusze nie mieli być oceniani po swych zapewnieniach, lecz według ich czynów. Oni szczycili się dokładnym przestrzeganiem Prawa, lecz Pan wykazał im, że liczne obrządki, których dokonywali, w rzeczywistości nie były Prawem Bożym, lecz przykazaniami ludzkimi i że prawdziwą istotą Boskiego Prawa, miłość i sprawiedliwość, w dużej mierze ignorowali, nie tylko w swych naukach, lecz także w postępowaniu. Dlatego faryzeusze obawiali się, że wysoka pozycja, którą zachowywali – ich prestiż, została zachwiana i w wyniku tego została urażona ich duma, stąd nienawidzili Pana bez uzasadnionej przyczyny. Oni powinni byli okazać zadowolenie, że zwrócono im uwagę na ich złe czyny, aby mogli je naprawić, lecz nie taka jest postawa nieodrodzonego serca, które raduje się z nieprawości, a nie z Prawdy. Takie serce cieszy się ze wszystkiego, co podsyca jego pychę i dodaje koloru jego przechwałkom na temat swych sukcesów. Dla takich osób fary-

zeizm oznaczał wszystko, a upadek faryzeizmu zapowiadał upadek całej religii.

## WROGOŚĆ TRWA

Podobna sytuacja jest obecnie. Wielu bardzo cenionych ludzi dzisiejszych dni, zajmuje pozycję faryzeuszy z tamtych czasów. Oni robią wiele rzeczy na pokaz, chwalą się swymi sukcesami, rozkoszują się uznaniem ludzi, a szczególnie uznaniem świata i zyskami finansowymi, jakie przynosi takie towarzystwo; oni mnożą formy, ceremonie i spotkania, wykorzystując do tego wielką siłę mediów i dokonują licznych zewnętrznych manifestacji. Przybliżają się do Boga swymi wargami, lecz dają dowody, że uczucia ich serc nie są w harmonii z wyznaniem ich warg, ponieważ gdy Prawda jest im przedstawiana, zamiast ją umiłować, nienawidzą jej oraz tych, którzy ją przedstawiają, gdyż światło uwiadcza ich słabości, hipokryzję oraz nieuczciwe działanie w doktrynie i praktyce.

Niewłaściwy duch zilustrowany w kapłanach, faryzeuszach i uczonych w piśmie za dni naszego Pana odnajduje swą równoległość obecnie w gniewie, złościwości, nienawiści i gorzkich słowach, które niczym strzały, są kierowane w stronę tych, którzy służą Prawdzie i starają się podnosić jej sztandar wśród ludzi, którzy usiłują wykazywać błędy ciemnych wieków i przez Prawdę zapoznawać ludzi z miłującym charakterem naszego niebiańskiego Ojca. Prześladowcy zawsze twierdzą, że popierają zasady sprawiedliwości, gdyż tylko w ten sposób mogą zwieść tych, których zjednują do swej sprawy – tych, którzy mają lepsze serca i sumienia niż ich własne. Jak Izraelici uważali, że



JEZUS I FARYZEUSZE

wszystko co podkopuje ich religijny system będzie szkodziło Boskiej sprawie, tak obecnie wydaje się, że każda część Babilonu, każdy wielki odłam chrześcijaństwa jest w pełni przekonany, iż wszystko co podkopuje ich błędy, będzie szkodziło sprawie Pana; dlatego uważają, że

przez popieranie sekciarstwa w jego odłamach walczą dla Boga. Jest to część ich zaślepienia, które pochodzi od boga i księcia tego świata, szatana, mającego pod całkowitą kontrolą wszystkich pogan, będących w zupełnym zaślepieniu co do prawdziwej dobroci Boga i Jego poselstwa.

### ŚWIATŁO POSTĘPUJE

Naszą powinnością jest okazywanie śmiałości i odwagi dla Prawdy, nie w nadziei przekonania wszystkich, którzy sprzeciwiają się nam, ani z zamiarem zniszczenia sekciarstwa obecnie, lecz z myślą zgromadzenia do Pana Jego usprawiedliwionych i poświęconych braci z odłamów chrześcijaństwa, tych, którzy odpowiadają na apostołskie zaproszenie z Rzym. 12:1; ofiarowania siebie jako żywe ofiary Bogu, oddane Jego służbie i podobające się Jemu. Pod koniec Wieku Żydowskiego i Wieku Ewangelii Jezus zaangażował się w większe dzieło gromadzenia tych wiernych jednostek, które tworzą Jego Oblubienicę. To główne dzieło zostało już pomyślnie zakończone w uwielbieniu Kościoła, chociaż nie jest uznawane przez wielu tych, którzy nie są świadomi postępu Boskiego planu i jego zarządzeń. Pismo Święte oświadcza, że lud Pański jest coraz bardziej prowadzony przez wciąż wzrastające światło Prawdy na całej drodze do Królestwa (Przyp. 4:18). Patrząc wstecz od czasów Apostołów, gdy spodziewali się ustanowienia Królestwa za ich życia (Dz.Ap. 1:6), nie powinniśmy tracić z pola widzenia faktu, że rozwój Prawdy stale postępuje i chociaż Kościół nie został skompletowany za dni Apostołów ani za dni Lutera, Wesleya czy innych, to jej ciągły rozwój jest oczywisty dla tych, którzy uważnie czuwają i doceniają znaki czasu. Z wielu punktów widzenia jest oczywiste, że Maluczkie Stadko zakończyło swój ziemski bieg i obecnie, mając Boską naturę, jest wprowadzane na urząd w niebiańskiej części Królestwa razem z ich Panem. Musimy czuwać, by zrozumieć i ocenić ten postęp wydarzeń. Podobnie nasza praca dla Boga znajduje obecnie swe wypełnienie w niższych klasach wybranych i ostatecznie w błogosławieniu całej ludzkiej rodziny. Również ukrzyżowanie naszego Pana było częścią powodzenia Boskiego planu, korzystną nie tylko dla wierzących, lecz dla wszystkich rodzin ziemi, jak wyraża to Apostoł: ... Jezus Chrystus Sprawie-

dliwy „jest pojedynującą ofiarą za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, lecz także za grzechy całego świata” (1 Jana 2:1,2, KJV).

Tak też jest z nami: to, co wydaje się, że nam szkodzi, Bóg obróci w wieczną radość; Bóg tak sprawi, że wszystkie rzeczy będą razem działać dla dobra tych, którzy Go miłują, dla tych, którzy są po Jego stronie i wiernie wznoszą Jego sztandar (Rzym. 8:28). Tutaj lekcją dla nas jest wiara: nasz Pan miał wiarę w plan Ojca i wypełniał go bez względu na to czy był traktowany pozytywnie, czy potępiany. Apostołowie mieli wiarę w Niego i kiedy inni mówili: „twarda to mowa”, oni powiedzieli: „Panie! Do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego” (Jana 6:68). Podobnie jest z nami, wiara jest niezbędna: jeśli mamy wiarę w Pana i Jego Słowo, to nie możemy wątpić w rezultaty i będziemy przygotowani na wszystkie doświadczenia życiowe, jakim będzie dozwolone na nas przyjść oraz otrzymamy z nich błogosławieństwa.

### KOBIETA Z SYROFENICJI

Kraina Tyru i Sydonu była zwana Fenicją, a jej mieszkańcy w większości składali się z Kartagińczyków i Syryjczyków. Kobieta z naszej lekcji miała syryjski rodowód, a przez wykształcenie i język była Greczynką. Jednym słowem, ona stanowiła mieszankę narodowości; zatem była zupełną poganką. Miała małą córeczkę opanowaną przez złego ducha, a macierzyńska miłość wzbudziła jej uczucia i wiarę. Chociaż Jezus przybył do wioski półprywatnie i w skromny sposób, niektórzy znali Go i wieść o Nim w jakiś sposób doszła do uszu tej biednej, znękaney kobiety. Ona pośpieszyła na miejsce, w którym był Jezus i upokorzyła się przed Nim. Mateusz mówi, że ona wołała: „Zmiłuj się nade mną, Panie!” Poprzedni amerykański konsul w Jerozolimie, szanowny Selah Merrill, wspomina natarczywość ludzi Wschodu, mówiąc: „Ktoś kto zajmował wybitną czy urzędową pozycję na Wschodzie, nigdy nie zapomni faktu wytrwałości błagających kobiet. Szorstkie potraktowanie nigdy nie odwiedzie ich od celu. Nie zniechęci ich nieuprzejmy język. Nie są znużone zwłoką, będą siedzieć i oczekiwać godzinami oraz przychodzić dzień po dniu, ignorując wszelkie rodzaje odmowy. One są wytrwałe ponad wszystko, czego doświadczyłem w ‘naszym zachodnim życiu.’”



Jak wiemy, w zwykłych okolicznościach właśnie takim przypadkiem nasz Pan zająłby się natychmiast. Tutaj występowała wiara, stąd wytrwałość prośby. Lecz przy tej okazji Jezus po prostu zignorował kobietę, „nie odpowiedział ani słowa” (Mat. 15:23). Wydaje się nawet, że On opuścił dom i że kobieta błagała uczniów, aby wstawili się za nią u swego Mistrza, ponieważ czytamy, że uczniowie przyszli później do Jezusa, prosząc by ją odprawił. Widocznie najpierw sami próbowali zniechęcić kobietę, mówiąc że ich Mistrz jest Żydem i że Jego misja jest do Żydów; że ona nie powinna mieć dużo nadziei na łaskę i że na Jego odmowę wskazuje Jego milczenie na pierwszą prośbę kobiety. Lecz jej wiara w Pana i miłość do dziecka spowodowała, że nadal stała i nalegała. Gdy uczniowie rozmawiali z Jezusem, kobieta widocznie znowu przybliżyła się do Niego, błagając w swej sprawie. Tym razem Jezus odpowiedział, lecz nie zadowolili jej, mówiąc: „Niech najpierw dzieci zostaną nakarmione: gdyż nie dobrze jest brać chleb dla dzieci i rzucać szczeniętom, KJV.”

Gdyby w sercu kobiety była duma, ta odpowiedź wystarczyłaby do przejścia na pozycję obronną, tak że kobieta przestałaby prosić i otwarcie wystąpiłaby przeciw Panu i wszystkim Żydom jako religijnym bigotom. Lecz ona była pokorna, jak również pełna wiary i tak daleka od urazy za stwierdzenie, że jako poganka została zaliczona do klasy szczeniąt, że uchwyciła się słów naszego Pana jako podstawy do dalszej prośby, mówiąc że tak jak szczenięta jedzą cząstki pokarmów z rodzinnego stołu podawane im przez dzieci, tak dla niej jako poganki, jako jednej z klasy szczeniąt, może być spełniona jej prośba o uwolnienie córki z mocy diabła bez pogwałcenia właściwego ducha argumentu Pana, nie mówiąc, że ona zasługiwała na Jego miłosierdzie i łaski tak samo jak Żyd.



Nasz Pan był zarówno zdziwiony, jak i zadowolony z powodu manifestacji wiary tej kobiety. Mateusz mówi, że Pan zawołał: „Niewiasto, wielka jest wiara twoja!” ... Jej prośba została spełniona, córka została uleczone, a jej dalsza wiara została okazana w tym, że przyjęła słowa Mistrza i poszła do domu, gdzie okazało się, że demon naprawdę wyszedł porzucając dziecko na łóżko. Wybitny pisarz podaje wzmiankę o tym: „Nie jesteśmy w stanie wyobrazić sobie tonu, w którym nasz Pan wypowiedział te słowa ani miłości, która w pełnej chwale promieniowała z Jego oczu. Nic innego nie skłoniło naszego Pana do takiej pochwały, jak ta manifestacja najwyższej wiary.”

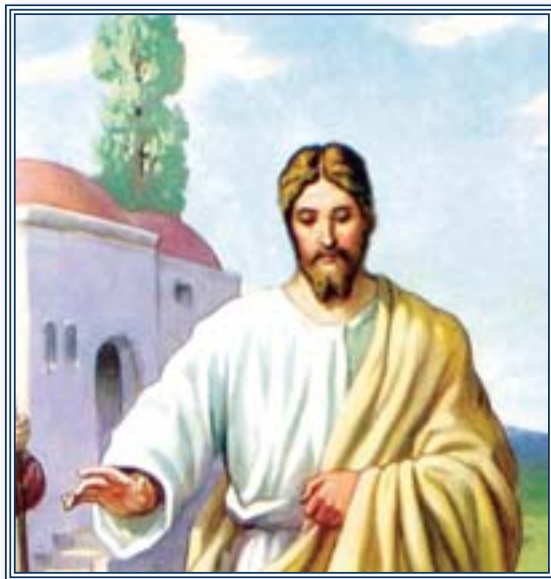
### LEKCJE WIARY I MODLITWY Z WIARĄ

Właściwe jest, że powinniśmy dostrzegać analogię w zachowaniu naszego Pana i przypuszczać, że ilustracje Pisma Świętego ukazujące próby i sprawdziany wiary, powinny nas

uczyć czegoś w odniesieniu do planu działania Pana wobec tych, którzy przybliżają się do Niego w modlitwie. W czasie Wieku Chrześcijańskiego Pan zgromadził zupełną liczbę Swej Oblubienicy, tych, którzy przejawiali przewyciężającą wiarę i obecnie są wprowadzani na urząd w tej głównej klasie, otrzymując stanowisko przez udział w pierwszym zmartwychwstaniu. Klasa Maluczkiego Stadka (Łuk. 12:32) razem z Wielkim Ludem (Obj. 7:9-17) tworzą duchową część Królestwa (gwiazdy na niebie) i razem znajdują się

w duchowej sferze jako Oblubienica i Druhny Jezusa. Oni prowadzą dzieło niszczenia imperium szatana w tym wielkim czasie ucisku i czynią przygotowania do ziemskiej części Królestwa, które jest w procesie ustanawiania tutaj na ziemi. Ponadto, oni pomagają ostatnim kla-

som Wybranym (Młodocianym Godnym) i Quasi-Wybranym (Poświęconym Obozowcom Epifanii) w wiernej realizacji ich powołania. Po zakończeniu obecnego wieku, gdy wszystkie klasy wiary zostaną wybrane, będzie zapoczątkowany wielki Wiek Tysiąclecia, w którym światło i wiedza zostaną udzielone całej ludzkości w tym celu, by ludzie mogli rozwijać elementy sprawiedliwego charakteru i przez



proces restytucji osiągnąć to wszystko, co zostało utracone w Adamie albo, jak tego nie uczynią, zostaną wytraceni we wtórej śmierci. Miejmy nadzieję, że kiedy Wiek Tysiąclecia zostanie w pełni wprowadzony, wielu ludzi okaże gotowość przyjęcia naszego Odkupiciela nawet bez szczególnych chłost i kar tego Wieku, w celu uświadomienia im zalet okazywania posłuszeństwa Panu. Jak ta pogańska kobieta mogła i okazała wiarę w Pana, tak niewątpliwie i inni z obecnego świata, jeśli poznają naszego Zbawcę, tak jak my Go znamy, będą nie mniej wierni niż my – prawdopodobnie, niektórzy z niewierzących okażą o wiele większą wiarę, niż niektórzy z obecnego chrześcijaństwa.

### BRACIA, BĄDŹCIE CIERPLIWI

Nasz Pan w postępowaniu z tą kobietą nie dał jej upragnionego błogosławieństwa natychmiast, lecz zwlekał z nim przez pewien czas, choć miał zamiar udzielenia go; czasami w podobny sposób Pan postępuje z nami. Widocznie Pan dostrzega, że będzie lepiej, jeśli przez pewien czas nie będzie zważał na nasze błaganie o spełnienie konkretnej prośby, ponieważ dzięki temu możemy stać się bardziej gorliwi i prawdopodobnie wzrośnie nasza wiara oraz ocena błogosławieństwa, którego pragniemy, podobnie jak ta biedna kobieta być może nie oceniłaby tak bardzo Pańskiej łaski, gdyby otrzymała ją od razu. Czasami wobec nas Pan również przeprowadza próbę pokory, zanim odpowie na nasze prośby. Czy mamy wystarczająco pokorny umysł? Czy mamy dość wiary, by w ogóle przybliżyć się do Pana? Czy możemy zaufać Jego łasce? Czy jesteśmy wystar-

czająco pokorni, aby przyjąć Jego dobrodziejstwa na Jego warunkach, na Jego zasadach, uznając samych siebie jako nie mających żadnej zasługi, by podobać się Jemu; że przez łaskę jesteśmy zbawieni, a nie przez uczynki, których moglibyśmy dokonać? Jeśli tak jest, to możemy być pewni, że Pan oceni okazywanie przez nas takiej wiary przez zachowywanie nas w Swej miłującej ręce, w Swych łaskawych obietnicach –

przez nasze wyznanie, że jesteśmy niczym, jeśli On nie udzieli nam Swego miłosierdzia.

Tak jak wszystkie doświadczenia tej pogańskiej kobiety działały dla jej dobra, pomagając jej w rozwoju możliwej do przyjęcia wiary w ducha pokory, tak i my możemy być pewni, że wszystkie opóźnienia w odpowiedziach na nasze modlitwy, które mogą zdarzyć się nam jako ludowi Pańskiemu, są dla naszej korzyści, jeśli w ten sposób jesteśmy właściwie wyćwiczeni – abyśmy mogli wzrastać w łaskach mądrości, miłości, wiary, posłuszeństwa i pokory. Im więcej studiujemy na temat wiary, tym bardziej jesteśmy przekonani, że w Boskiej ocenie wiara jest nie tylko niezbędna do naszego poświęconego biegu w Chrystusie, lecz w istocie rzeczy jest bardzo cenna. Musimy mieć wiarę, aby przybliżyć się do Boga, ponieważ bez wiary nie można podobać się Jemu. Bez wiary w Jego obietnice nie możemy trwać w Jego miłości ani dzień po dniu otrzymywać Jego miłosierdzia, błogosławieństw i kierownictwa. Postępujemy za Panem jedynie przez wiarę, a nie przez widzenie, ponieważ to jest próba, jakiej poddaje wszystkich Swoich naśladowców. Opozycja ze strony świata, ciała i diabła, która na początku wydaje się nam bardzo szkodliwa, w rzeczywistości jest ukrytym błogosławieństwem, jeśli przejawiamy wiarę w Boskie obietnice. W celu przygotowania nas do błogosławieństw i przywilejów Królestwa, musimy przejawiać wiarę, która uzdolni nas do korzystania z różnych lekcji udzielonych nam w szkole Chrystusowej.

BS '08, 21-25

# ZMARTWYCHWSTANIE SPRAWIEDLIWYCH

## I

# NIESPRAWIEDLIWYCH

Dziej Apostolskie 24 : 15



**ZMARTWYCHWSTANIE SPRAWIEDLIWYCH** nie może oznaczać zmartwychwstania tych, którzy byli doskonali, ponieważ nie ma nikogo doskonałego, nikogo sprawiedliwego, „ani jednego.” Zatem „zmartwychwstanie sprawiedliwych” musi oznaczać zmartwychwstanie tych, którzy zostali usprawiedliwieni; a usprawiedliwionymi w Piśmie Świętym są ci, których przykładem jest Abraham. Abraham uwierzył Bogu i został usprawiedliwiony przez wiarę. To wiara go usprawiedliwiła oraz uczynki, które ją potwierdzały.

Podobnie i Kościół, kiedy jego członkowie byli tutaj na ziemi, starając się zapewnić swoje powołanie i wybór, Apostoł tak mówi o nich, włączając siebie: „Zatem będąc usprawiedliwieni przez wiarę, mamy pokój z Bogiem przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, przez którego, przez wiarę mamy dostęp do tej łaski, w której trwamy i radujemy się w nadziei chwały Bożej” (Rzym. 5:1,2, KJV). Zgodnie z tym, oni nie tylko zostali usprawiedliwieni z grzechu, lecz przez poświęcenie zostali doprowadzeni do chwalebnej pozycji członków klasy Chrystusa; a tym samym mieli nadzieję uczestniczenia z Nim w zaszczytach Jego Królestwa w przyszłości. Zostać uwolnionym od winy to jedno, a zostać podniesionym do pozycji synów Bożych, dziedziców Boga i współdziedziców z Chrystusem, naszym Panem, to inny zarządek nadziei.

O zmartwychwstaniu umarłych na ziemi jest podobnie powiedziane w Jana 5:28,29, gdzie czytamy: „Nie dziwujcie się, ponieważ nadchodzi godzina, kiedy wszyscy, którzy są w grobach, usłyszą Jego głos i wyjdą, ci którzy dobrze czynili, na zmartwychwstanie życia, a ci

którzy źle czynili, na zmartwychwstanie sądu” (ASV). Pan Jezus nie miał na myśli tylko tych, którzy byli dobrzy, ponieważ On włącza w to wszystkich, którzy są w grobach. W kontekście tego wersetu czytamy, że ci, którzy dobrze czynili, wyjdą „na zmartwychwstanie życia”, a ci, którzy źle czynili, wyjdą na „sąd”. Słowo sąd oznacza próbę, a po niej wydanie wyroku.

## ZMARTWYCHWSTANIE KOŚCIOŁA

Ci, którym wiara umożliwiła wytrwanie zarówno wśród potępienia, jak i wśród aprobaty, zostali tym samym uzdolnieni do spełnienia Boskiego wymagania, wypracowania podobieństwa charakteru do Jezusa. Oni przeszli ze stanu potępienia Adamowego do odmiennego życia nowych stworzeń w Chrystusie Jezusie. Jak mówi Apostoł: „Wiemy, żeśmy przeniesieni z śmierci do żywota, iż miłujemy braci” (1 Jana 3:14). To przejście z śmierci do życia nie nastąpiło w pełnym znaczeniu, gdy byli tutaj na ziemi, lecz obecnie, gdy zostali przeniesieni za zasłonę, do duchowej sfery, w której otrzymali Boskie życie i są członkami Ciała Chrystusa.

Ponieważ nie ma ani jednego dobrego, jedynym znaczeniem, w jakim ktoś może „czynić dobrze” jest dojście do harmonii z Bogiem przez posłuszeństwo, takie jak pod Przymierzem, które obejmowało Abrahama, Izaaka i Jakuba lub pod jeszcze wyższym Przymierzem, które obejmowało Kościół w Wieku Ewangelii. W przeciwieństwie do tego świat jest nazwany obcymi, cudzoziemcami (Efez. 2:19). Zatem przez Ducha Świętego, przez to „namaszczenie Duchem Świętym”, oni mieli dowód przyjęcia ich przez Ojca.

Jako rezultat tego, ci którzy otrzymali Boskie uznanie, którzy przeszli przez próby i utrapienia i okazali się wierni do końca, zostali podniesieni przez Pana do najwyższego stanowiska chwały, czci i nieśmiertelności. To jest koroną lub najwyższym szczytem życia osiągniętym przez Kościół. Zatem ci, którzy mieli udział w Pierwszym Zmartwychwstaniu, będą panować z Chrystusem tysiąc lat. Jest to główna klasa wymieniona przez Apostoła. Oni zostali uznani; powstali na „zmartwychwstanie życia.” Jakie jest znaczenie „zmartwychwstania życia”? Odpowiadamy, że oni od razu powstali do doskonałego duchowego życia. Jak mówi Apostoł Paweł: „Bywa wsiane ciało w skazitelności, a będzie wzbudzone w nieskazitelności; bywa wsiane w niesławie, a będzie wzbudzone w sławie; bywa wsiane w słabości, a będzie wzbudzone w mocy; bywa wsiane ciało cielesne, a będzie wzbudzone ciało duchowe.” Zatem oni dostąpili natychmiastowej zmiany do Boskiego życia. Oni przeszli swą próbę w Wieku Ewangelii, dlatego otrzymali udział w głównym zmartwychwstaniu.

### ZMARTWYCHWSTANIE ŚWIATA

Jednak wszyscy będą wzbudzeni do życia. Jak zmartwychwstanie świata będzie się różnić od tego udzielonego Kościołowi? Świat nie otrzymał Boskiego uznania; poganie nie mieli Boskiego uznania. Apostoł mówi: „Jak uwierzą w Tego, o którym nie słyszeli?” (Rzym. 10:14). Oni nie są odpowiedni do nieba. Oni nie są właściwi, by przebywać razem z aniołami czy świętymi, niezależnie od tego, jacy byli w tym zdegradowanym stanie. Oni znaleźli się w tym stanie w wyniku dziedziczenia, jako dzieci Adama. Lecz nie mogli odziedziczyć tego samego rodzaju zmartwychwstania, jakie po zakończeniu ziemskiego biegu dostali święci, którzy w chwili śmierci otrzymali Boskie uznanie: „Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota.”

Podobnie jest z większością tych, którzy żyją w chrześcijańskich krajach. Ci, którzy są chrześcijanami jedynie z imienia, nie mogą myśleć, że są zdadni do nieba lub że w jakimś znaczeniu mają Boskie uznanie. To jest oczywiste dla wszystkich. Oni sami to przyznają. Nikt nie może zaprzeczyć temu, że większość z nich „żyje według ciała.” Oni nie są święci, mając raczej Boską dezaprobatę. Niektórzy z nich słyszeli coś o Boskim Słowie, lecz nie dostosowują do niego swego życia.

### ZMARTWYCHWSTANIE ŚWIATA STOPNIOWE

„Ci, którzy źle czynili” wyjdą na zmartwychwstanie „sądu” (gr. krisis), na zmartwychwstanie próby i sprawdzianu. Jakiego rodzaju ono będzie? Biblia mówi nam, że to zmartwychwstanie będzie stopniowe; początkowo będzie to jedynie wzbudzenie. W czasie tysiącletniego panowania Chrystusa ludzie będą wzbudzani ze snu w grobach. To wzbudzanie będzie dziełem przygotowawczym, a nie pełnym zmartwychwstaniem, które będzie wymagało następnego Wieku. Jednakże jest Boskie zapewnienie, że kiedy cały świat wyjdzie z grobów w Wieku Tysiąclecia będzie mu udzielona pomoc, oni będą znajdować się w rękach Odkupiciela, którego Królestwo będzie miało ogólnoswiatowy zasięg. Otrzymają sposobność stopniowego wznoszenia się do stanu utraconego przez Adama. Została utracona ludzka doskonałość i będzie ona odzyskana przez proces restytucji, który obejmuje nie tylko doskonałe zdrowie fizyczne, lecz także doskonałe zdolności umysłowe. To będzie oznaczało zupełną przemianę z obecnego stanu umierania pod względem umysłowym, moralnym i fizycznym (Dz.Ap. 3:19-21).

Pod koniec tysiąca lat świat będzie w pełni podniesiony z niedoskonałości do doskonałości. Wszyscy, którzy zareagują na dobroczynne zarządzenia, będą mieć zapewnione to, czym ojciec Adam cieszył się na początku – doskonałe człowieczeństwo. Ci, którzy nie będą posłuszni wymaganiom Chrystusowego Królestwa, zostaną zniszczeni we wtórej śmierci. Oni nigdy nie ożyją ponownie, ponieważ wcześniej otrzymali pełną miarę Boskiej łaski (2 Piotra 2:12). Kiedy na ojca Adama został wydany wyrok, on został wypędzony z Edenu. Wszystkie jego dzieci urodziły się umierające i nadal znajdują się w stanie umierania. Dlatego podniesienie człowieka z grzechu i śmierci będzie doprowadzeniem go do pełnej doskonałości – doskonałego życia. Będzie to proces stopniowy. W miarę postępu tego tysiąca lat oni będą coraz bardziej żywi i coraz mniej umarli, i nikt nie otrzyma pełnego zmartwychwstania życia, dopóki nie będzie podniesiony do stanu doskonałości – do doskonałego życia na obraz Boga, które zostało utracone przez Adama.

### SPALENIE ŚWIATA SYMBOLICZNE

Pismo Święte oświadcza, że „ziemia na wieki stoi” i że Bóg „nie na próżno stworzył ją,

na mieszkanie stworzył ją” (Kazn. 1:4; Izaj. 45:18). Ziemia nie osiągnęła jeszcze błogosławionego stanu, kiedy zakwitnie niczym róża, choć znajduje się w procesie dokonywania tego. Przy końcu tysiąca lat panowania Chrystusa cała ziemia zostanie doprowadzona do doskonałości. W prorocत्वach góry symbolizują królestwa. Słowa Apostoła w 2 Piotra 3:12,13 oznaczają, że nastanie nowy porządek rzeczy, by zająć miejsce starego porządku; i pod tym nowym porządkiem nastąpi błogosławienie wszystkich na ziemi.

Nierzadko słyszymy ludzi mówiących: „Tak, robi się coraz bardziej gorąco w tym niepokoju i zamęcie społeczeństw świata!” Koszty przewozu towarów tutaj w Stanach Zjednoczonych, a szczególnie transportu morskiego poza granice kraju, wymykają się spod kontroli. To, razem z licznymi problemami finansowymi, wzmacnia pożogę i dolewa paliwa do ognia w tym „czasie ucisku”; który całkowicie pochłonie obecny porządek rzeczy. Zatem ucisk będzie czasem przełomowym, a nowe Królestwo zostanie wprowadzone jakiś czas później.

### **GÓRY SYMBOLIZUJĄ KRÓLESTWA**

Pamiętamy, jak kiedyś z pewnym adwentystą jechaliśmy przez łańcuch górski. Brat adwentysta powiedział: „Czyż nie uważasz, że będzie to wspaniały czas, gdy te góry zostaną zrównane do jednego poziomu?” Odpowiedzieliśmy: „Drogi bracie, góry są bardzo piękne i bardzo pożyteczne.” „Na górach nie możesz posiać zboża”, odpowiedział. „Dobrze, jeśli będziesz chciał posiać zboże, możesz udać się na prerie.” Wtedy powiedział, „Co, według Ciebie, Pismo Święte ma na myśli, kiedy mówi, że góry zostaną zrównane, a ziemia się roztopi?” Nasza odpowiedź brzmiała: „Drogi bracie, ‘góry’ reprezentują tutaj królestwa. Czytamy, że ‘będzie przygotowana góra domu Pańskiego na wierzchu gór’; to będzie główny rząd Królestwa” (Izaj. 2:2).

### **PROCES ZRÓWNYWANIA**

Psalmista mówi nam: „choćby się przeniosły góry wpośród morza”, góry symbolizują tu królestwa, rządy ziemi i ogół społeczeństwa, elementy, które podtrzymują rządy (Ps. 46). Święty Piotr także mówi, że cały świat będzie ogniem spalony. Te słowa są symboliczne, wskazując, że ludzie, którzy teraz są pokorni, będą wywyższeni, a ci, którzy stoją wysoko w społeczeń-

stwie, zostaną upokorzeni. Jako rezultat tego nastąpi proces zrównywania.

Pamiętamy wyrażenie z prorocтва Sofoniasza: „Oczekujcie na Mnie, mówi PAN.” Bóg Jehowa zwraca się tutaj do Swego ludu mówiąc nam, że nie powinniśmy być niezadowoleni, nie powinniśmy być anarchistami ani podżegającymi do konfliktów: Ja Sam wezmę udział w tym procesie zrównywania. Wy możecie spokojnie trwać w obecnym porządku społecznym. „Oczekujcie na Mnie, mówi PAN, do dnia, którego powstanę do łupu; bo sąd Mój jest, abym zebrał narody i zgromadził królestwa, abym na nie wylał rozgniewanie Moje i wszystką popędliwość gniewu Mego; ogniem zaiste gorliwości Mojej będzie pożarta ta wszystka ziemia.” Następne zdanie wskazuje, że ten ogień nie jest literalny: „Bo na ten czas przywrócę narodom wargi czyste, którymi będą wzywać wszyscy imienia PAŃSKIEGO i służyć Mu jednomyślnie” (Sof. 3:8,9).

### **„DUCH I OBLUBIENICA MÓWIĄ: ‘PRZYJDŹ’”**

Zapoznanie ludzi z czystym Posłannictwem Boga, z niezmaconym Słowem Boga, będzie dziełem tysiąca lat panowania Mesjasza. Spoglądając wstecz, wszyscy dostrzegamy, że ludziom nie ogłaszano czystego Posłannictwa Boga, lecz poglądy sprzeczne ze sobą, czyniące zamęt jeszcze bardziej niezrozumiałym. Jednak Pan wyleje Swego Ducha na wszystkich, a znajomość Pana obejmie całą ziemię, tak jak wody napełniają wielką głębinę (Izaj. 11:9; Abak. 2:14). Jak przedstawia to Objawienie: „rzeka wody życia” będzie płynąć darmo (Obj. 21:6; 22:1,2). Oczekujemy na nadejście czasu, kiedy ziemskie Królestwo będzie ustanowione i kiedy popłynie „woda życia.” W przyszłości będzie „rzeka wody życia” w chwalebny Królestwie Mesjasza, kiedy Duch i Oblubienica powiedzą: „Przyjdź!” Wówczas każdy człowiek dojdzie do poznania Prawdy i otrzyma sposobność zdobycia pełnej doskonałości, umożliwionej przez okupowe dzieło Chrystusa.

### **KOŚCIÓŁ I ŚWIAT W TYSIĄCLECIU**

O duchowym stanie jest powiedziane jako o stanie niebiańskim w takim znaczeniu, że słowa „niebo” i „niebiański” oznaczają w Piśmie Świętym wyższość. Zatem niebo, w jakim obecnie znajduje się Kościół, jest tym wyższym stanem. Jed-

nak misja Kościoła w następnym Wieku będzie mieć związek z ludzkością. Rozumiemy zatem, że Pan i Kościół będą obecni, działając przez ludzkich, ziemskich przedstawicieli, nadzorując i sprawując nadrzędną władzę. Przykład takiej niewidzialnej mocy mamy w szatanie, który od ponad sześciu tysięcy lat rządzi na ziemi przez ludzkich przedstawicieli. Jego działalność jest zwodnicza. On sprawuje władzę nad ludzkością przez ignorancję, przesady i grzech. Natomiast panowanie Chrystusa będzie rozproszeniem błędu oraz przesądów i wprowadzeniem sprawiedliwości. Ludzie poznają

Prawdę, a Prawda uczyni ich wolnymi. Ci, którzy otrzymają naprawiające tysiącletnie Prawdy, zostaną wyswobodzeni i ostatecznie otrzymają wolność należną ludowi Bożemu. Klasa Chrystusa będzie widzieć ludzi, lecz dla ludzi będzie ona niewidzialna.

To w związku z tym nasz Pan powiedział, że dwunastu Apostołów będzie siedzieć na dwunastu tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela i że Apostołowie razem z Nim będą sędzić świat i sprawować nad nim rządy.

Jest jeszcze inna klasa wspomniana przez naszego Pana w słowach: „kiedy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w królestwie Bożym”; jednak nasz Pan nie mówi ani słowa o tym, że oni zobaczą Jego oraz Jego Apostołów. Jezus i Apostołowie będą niewidzialni dla ludzi, ponieważ są istotami duchowymi. Stąd jest napisane: „zamiast ojców twych będziesz mieć synów twych, których postanowisz książętami po wszystkiej ziemi” (Ps. 45:17). Patriarchowie są uważani za synów. Ojciec jest życiodawcą. Choć w pewnym znaczeniu Abraham i Izaak, itd. byli uważani za ojców, to jednak w Królestwie, przez wartość okupowego dzieła Chrystusa, On

udzieli im życia i staną się oni dziećmi Chrystusa; ponieważ każdy, kto daje życie jest ojcem, a kto otrzymuje życie jest synem. Oni staną się Książętami na całej ziemi nie na duchowym, lecz na ziemskim poziomie, po otrzymaniu „lepszego zmartwychwstania” za swą wierność (Żyd. 11:35). Każdy z nich będzie wzorem doskonałego człowieczeństwa; i każdy z nich będzie księciem, czyli władcą. Ich mądrość będzie nadzorowana przez Kościół w chwale.

## SPRAWDZANIE I PRÓBOWANIE ŚWIATA

Ludzkość będzie musiała przejść próbę w celu



sprawdzenia, czy żyją w zgodzie z obowiązującymi wówczas wymaganiami i prawami Królestwa, czy też nie. Jeśli okażą posłuszeństwo, wtedy będą uznani za godnych wiecznego życia. Jeśli odmówią dojsca do zgodności z zarządzeniami Królestwa i wybiorą życie w nie-

sprawiedliwości, to okażą się niegodni życia w jakimkolwiek stopniu. Chrystus i Kościół będą decydować w tej kwestii.

Zgodnie z tym dostrzegamy, że zbliża się wielki sąd, czyli próba dla świata, by dać mu sposobność podjęcia decyzji, czy chcą lub nie chcą dojsć do harmonii z zarządzeniami Chrystusowego Królestwa. W tym dziele sądenia Kościół będzie połączony z Chrystusem. Czytamy, że Bóg „postanowił dzień, w którym będzie sądził wszystkie świat w sprawiedliwości przez Męża, którego na to nazaczył” (Dz.Ap. 17:31) – przez Chrystusa, Głowę oraz Kościół, Jego Ciało. Ponownie czytamy: „Aż nie wiecie, iż święci będą sądzili świat?” (1 Kor. 6:2). Sąd wybranych Bożych, który już miał miejsce, poprzedził sąd niewybranych, aby przez to byli oni przygotowani do sądenia świata w sprawiedliwości.

BS '08, 25-28

**SPROSTOWANIE** do Sztandaru Biblijnego nr 221, Styczeń-Luty 2008

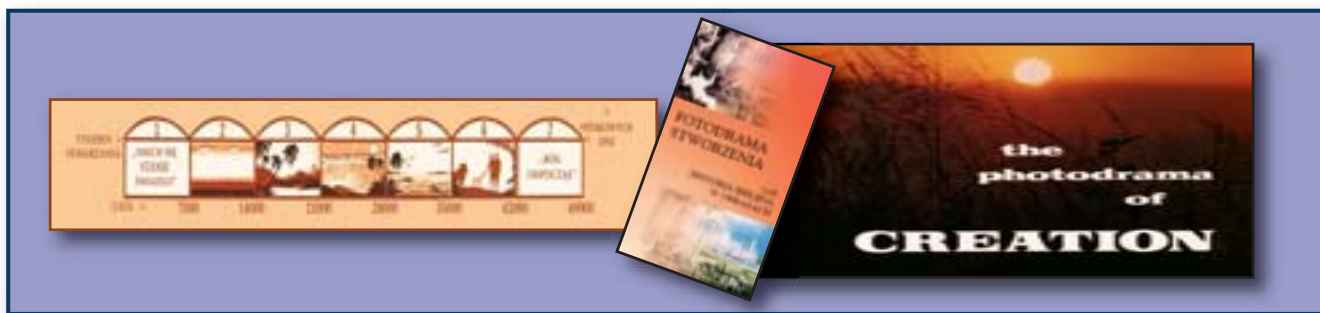
Str. 4, ak. 3.

**Jest:** „Im czystsze osoby, tym większy przeciwnik będzie usiłował wybierać je za cel...”

**Powinno być:** „Im czystsze osoby, tym z pewnością bardziej przeciwnik będzie usiłował wybierać je za cel...”

Str. 15, tytuł.

**Jest:** „Szusty dzień, czyli Epoka”. **Powinno być:** „Szósty dzień, czyli Epoka”.



## SIÓDMY DZIEŃ, CZYLI EPOKA

**POGLĄDY** przedstawione w tej prezentacji są zgodne ze sposobem myślenia, który zdaje się zdobywać coraz większe uznanie wśród badaczy Biblii. Żyjemy w siódmej epoce, czyli dniu twórczym – który nadzedł po zakończeniu szóstego dnia, w którym Bóg stworzył Adama na Swój własny obraz i podobieństwo – 1 Mojżeszowa 1:26,27.

Wtedy Bóg *odpoczął* od Swego dzieła – od dzieła stwarzania. Bóg przewidział dozwoleń grzechu i jego okropne skutki dla ludzkości. Przewidział też kroki, jakie podejmie w posłaniu dla ludzkości Odkupiciela, który wybierze niewielkie grono wierzących, symbolicznie nazwane Oblubienicą Chrystusa. Temu Odkupicielowi i Jego Oblubienicy Bóg zaplanował dać panowanie, władzę nad ziemią. Bóg zamierzył, by Mesjańskie Królestwo Sprawiedliwości ostatecznie podniosło wszystkich chętnych i posłusznych ze stanu grzechu i śmierci.

Bóg *odpoczął* od dzieła stwarzania w tym znaczeniu, że nie użył aktywnie Swjej mocy w celu pokonania grzechu i podźwignięcia ludzkości. Bóg złożył to dzieło w ręce Odkupiciela, Jezusa, by zostało dokonane przez Jego ofiarę za grzechy oraz Jego chwalebne panowanie w celu uwolnienia ludzkości od grzechu i śmierci. Kościół, Boskie *nowe* stworzenie tego okresu *odpoczynku*, nie jest ziemski, lecz niebiański – 2 Koryntian 5:17; Żydów 3:1; 4:1-4.

Twierdzi się, że według chronologii biblijnej, sześć tysięcy lat od stworzenia Adama już minęło. Jeśli tak, to tysiącletnie panowanie Mesjasza, które ma zakończyć wielki siódmy dzień epokowy, jest już blisko.

Zgodnie z tą wspianą teorią, działalność Mesjasza w Jego tysiącletnim panowaniu, które ma się wkrótce rozpocząć, będzie zwieńczeniem dzieła stwarzania. Ludzkość nie tylko zostanie doprowadzona do doskonałości, lecz będzie posiadać niezbędne doświadczenie w odniesieniu do dobra i zła. W międzyczasie również ziemia będzie stopniowo doprowadzana do doskonałości – stanie się ogólnoswiatowym przywróconym Rajem. Zarówno doskonałość człowieka, jak i doskonałość ziemi zostały trafnie zobrazowane w Edenie, gdzie na podobieństwo swego Stwórcy Adam był królem.

### Pytania do lekcji 8

1. W której epoce, czyli dniu twórczym żyjemy obecnie? Akapit 1.
2. Czego Bóg dokonuje podczas siódmego dnia? Akapit 2.
3. Czy Bóg przewidział dozwoleń grzechu i jego wpływ na ludzkość? Izaj. 46:9,10; 14:24.
4. Czy Bóg wiedział, jakie kroki podejmie w celu zesłania Odkupiciela?
5. Jakie dzieło On przewidział dla Odkupiciela?
6. Jakie panowanie Bóg zamierza dać Odkupicielowi i Jego Oblubienicy? Ps. 2:6; Obj. 3:21; 2:26,27; Mich. 4:8.
7. Jaki był Boski cel w udzieleniu panowania Odkupicielowi i Jego Oblubienicy?
8. Jak Bóg może udzielić im panowania, biorąc pod uwagę fakt, że takie panowanie było już dane Adamowi, jak to jest pokazane w 1 Moj. 1:26.
9. Od czego Bóg odpoczął? Zob. *Wykłady Pisma Świętego*, tom VI, s.51, akapit 3.
10. Czego dokonuje Jezus w tym okresie odpoczynku?
11. Czy jakieś twórcze dzieło zostało dokonane w okresie odpoczynku?
12. Ile czasu minęło od stworzenia Adama? Akapit 4.
13. Niektórzy twierdzą, że przed Adamem żyli ludzie. Co powiemy na ten temat? VI tom, s.44.
14. Czy Biblia mówi, że Adam był pierwszym człowiekiem? 1 Kor. 15:45.
15. Wyjaśnij krótko, o czym mówi teoria ewolucji i jak ona sprzeciwia się naukom Biblii? Zob. I tom, s.30, VI tom, s.42,43.
16. Jak długo Bóg będzie jeszcze odpoczywał? Co ma miejsce w czasie ostatniego tysiąca lat?
17. Jaka część dzieła stworzenia pozostała, kiedy Bóg odpoczął? Akapit 5.
18. W jakim stanie będzie człowiek i ziemia przy końcu tysiąca lat panowania Chrystusa? Obj. 22:3; 21:4; 22:14; Jana 3:16; Dz.Ap. 3:19-21.
19. Znając długość Boskiego dnia odpoczynku, odpowiedz jak długi był każdy z pozostałych dni stworzenia?

BS '08, 29.

# PORANEK ZMARTWYCHWSTANIA

*Wielu śpi, lecz nie na zawsze;  
Nadejdzie dla nich wspaniały świt;  
Już nikt nas nie rozdzieli  
W poranku zmartwychwstania.*

*Z największych głębin oceanu,  
Z odległych pustyń i równin,  
Z dolin i wzgórz,  
Znowu powstaną niezliczone tłumy.*

*Kiedy patrzymy na drogie latorośle,  
Z taką troską pielęgnowane,  
Brutalnie zabrane z naszego łona,  
Jakże trapią się nasze zbolełe serca!*

*Wielu śpi, lecz nie na zawsze;  
Nadejdzie dla nich wspaniały świt;  
Już nikt nas nie rozdzieli  
W poranku zmartwychwstania.*

*Pochylamy się nad maleńkim  
grobem,  
Aż słońce chyli się ku zachodowi,  
Czując, że wszystkie nasze nadzieje  
Zginęły wraz z ukochaną latoroślą.*

*Tak, oni śpią, lecz nie na zawsze  
W samotnym i cichym grobie;  
Błogosławiona obietnica!  
Oni zostaną obudzeni!  
Jezus umarł, by ocalić straconych.*

*Gdy w poranka świtaniu,  
Burzliwa noc końca dobiegnie  
W piękności zakwitną te wszystkie  
pączki  
A my ujrzemy je znowu z radością.*